



Street art 2.0 w służbie lasom deszczowym

Francuski artysta przeniósł street art na zupełnie nowy poziom. Stare metody, które najczęściej wymagały użycia farby w sprayu zastąpił bowiem... technologią.



Źródło

dło: www.philippe-echaroux.com

Mowa o **Philippe Echaroux**, który rozpowszechnia coś, co stopniowo zyskuje miano „[street art](#) 2.0”.

Przygoda ze street artem 2.0 rozpoczyna się na ekranie komputera. Najpierw powstają trójwymiarowe grafiki o rozmiarach odpowiadających przestrzeni, na których zostaną wyświetlone. Wielka premiera bezpośrednio przed oczyma widza

to finalna część przedsięwzięcia - stworzone wcześniej obrazy trafiają za pośrednictwem rzutników na kamienice, mosty, ulice... a nawet na drzewa i masywy górskie!



Źródło:

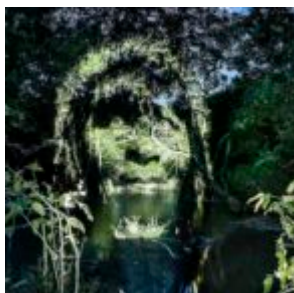
www.philippe-echaroux.com

Najnowszym dziełem Philippe'a Echaroux jest kompozycja na tle amazońskiego lasu deszczowego zamieszkałego przez plemię Surui. Tworząc tę niezwykłą kompozycję, artysta chciał nagłośnić problem wycinki rosnących tutaj lasów - wyświetlając ludzkie twarze na skupiskach drzew, pokazał, że eliminowanie ich jest niemal równoznaczne z zabiciem człowieka.

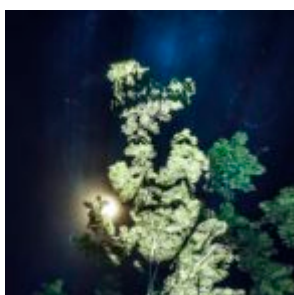
Tak bezkompromisowe porównanie może wydawać się brutalne w swej wymowie, jednak tylko takie kroki są w stanie uchronić bezcenne lasy deszczowe przed zniknięciem. Najnowsze technologie i przestrzenne obrazy to kolejny, świet(l)ny

pomysł na ratowanie naszego wspólnego domu - Ziemi.

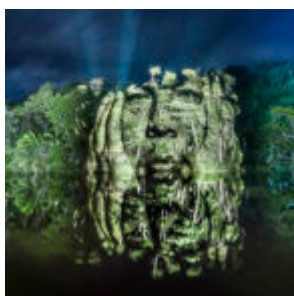
Zobacz więcej prac [Philippe'a Echaroux](#)



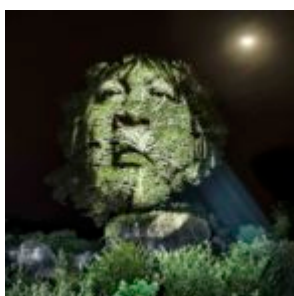
Philippe Echaroux street art 2.0



Philippe Echaroux street art 2.0



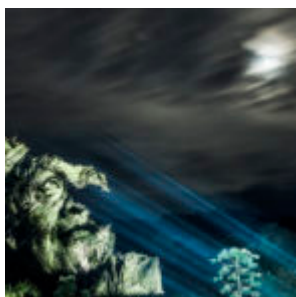
Philippe Echaroux street art 2.0



Philippe Echaroux street art 2.0



Philippe Echaroux street art 2.0



Philippe Echaroux street art 2.0

Źródło: www.philippe-echaroux.com